

ZYGMUNT SOBCZAK

ur. 1929; Radawiec Duży



HISTORIA MÓWIONA
TEKST

Miejsce i czas wydarzeń	Radawiec Duży, II wojna światowa
Słowa kluczowe	życie w trakcie II wojny światowej, edukacja w trakcie II wojny światowej

Do szkoły raz chodziłem, raz nie chodziłem

Chodziłem do szkoły podstawowej za czasów okupacji. Ja nawet do szkoły nie miałem książek, tylko pożyczane, nawet tornistra nie miałem, tylko kawałek szmatki okręcony, a niektóre dzieci miały. A to jest przykro dziecku jeżeli widzi, że jedno ma, a on nie ma nic. Ja ołówka nie miałem do pisania, nieraz jak zgubiłem albo coś się zrobiło, musiałem jakoś skombinować, żeby sobie kupić. Albo kredki do rysowania, najwyżej od koleżanki sobie pożyczalem, chodziłem do niej odrabiać lekcje, bo ona miała książki, a ja nie. Taka prawda była. I nieraz się mówi, że ktoś się uczy, ktoś nie. Powiem szczerze, że ja byłem w pierwszej klasie najlepszym uczniem w szkole, bo ja byłem pojętnym chłopakiem. Pamiętam jak ojciec uczył siostrę, bo ojciec trochę uczył jak matki nie było. Siostra była trzy lata starsza. To jak literki składała - ona nie wiedziała, a ja odczytywałem.

Raz chodziłem, raz nie chodziłem, bo Niemcy w szkole jak byli, to szkoła była zamknięta. A jak nie było, to była otwarta. Przerwę miałem chyba ze dwa lata i później po Wyzwoleniu znowu zacząłem chodzić do szkoły. Szkoła była drzewiana, było tam siedem klas, czy osiem, bo ja do ósmej nie chodziłem. Było tak i nieraz siedem, nieraz osiem.

Data i miejsce nagrania	2004-02-03, Lublin
Rozmawiał/a	Monika Pytlarz
Transkrypcja	Marta Kubiszyn, Bożenna Pachuta-Madejska
Redakcja	Marta Kubiszyn, Bożenna Pachuta-Madejska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"